KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

ROK XXI. SOSNOWIEC, SOBOTA 9 SIERPNIA 1930 ROKU. Nr. 182.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzemplarza 15 groszy.

Komentarze niemieckie do projektu(?!)

pokoju między Polską a Litwą Kowieńską.

WARSZAWA, 8.8. (Tel.wł.). Swego czasu warszawski „Expres Poranny" podał informację o pewnych rokowaniach polsko-litewskich na podstawie projektu Watykanu, który miałby doprowadzić do zgody polsko-litewskiej. Wedle tego projektu Polska za cenę rezygnacji Kowna z pretensyj do Wilna miałaby się zrzec na korzyść Litwy okręgu Święciańskiego.

Powtarzając obecnie te informacje

o pewnych zobowiązaniach polsko-litewskich,

„Vossische Zeitung" w obszernym komentarzu zastanawia się nad możliwością **zakończenia sporu o Wileńszczyznę.**

Uregulowanie kwestji Wilna na platformie zakreślonej przez przedstawicieli Watykanu,

uważa dziennik niemiecki za możliwe i godne życzenia.

Skorzystałaby na tem przedewszystkiem Polska. Okręg graniczny Święciany nie jest ani wielkim, ani też pod względem gospodarczym specjalnie wartościowym obszarem, a ponadto zamieszkały jest przez silną mniejszość niemiecką.

Koncesja w formie odstąpienia Święcian wzamian za faktyczną rezygnację Kowna z pretensyj do Wilna, **byłaby więc doskonałym interesem.**

Przyznanie Litwie prawa kulturalnej działalności na Wileńszczyźnie nie byłoby zbyt wielką ofiarą, ponieważ większość tamtejszej ludności tworzą nie Polacy, ani Litwini, lecz Białorusini (?).

Największą korzyść z likwidacji problemu wileńskiego odniosłaby Polska w szybkiej normalizacji swych stosunków gospodarczych z Litwą.

Pod tym względem należy jednak powątpiewać — pisze niemiecki dziennik — czy odpowiedzialni litewscy mężowie stanu skłonni będą do ostatecznego wyjaśnienia stosunku do Polski.

Pretensje Kowna do obszaru Wilna oraz przeprowadzone na znak protestu zamknięcie granicy polsko-litewskiej było nietyle polityczną demonstracją, ile raczej gospodarczym środkiem ochronnym.

W ostatnich latach wielokrotnie wyrażano po stronie litewskiej obawy, że otwarcie granicy i normalny obrót gospodarczy z Polską będą nieuchronnie początkiem końca litewskiej gospodarki narodowej, a wreszcie i politycznej niezawisłości, ponieważ o wiele silniejsza Polska bardzo szybko wchłonąć może Litwę.

Cała ta sprawa z rokowaniami polsko-litewskiemi przedstawia się

wielce mętnie.

Nie wiadomo czy istonie rokowania są prowadzone i czy istotnie okręg Święciański ma być owym kozłem ofiarnym poświęconym dla zlikwidowania urojonych pretensyj do Wilna Litwy.

Zarówno informacje „Expresu", jak głos prasy niemieckiej czynią wrażenie próbnych balonów, sondujących opinję.

Marsz. Piłsudski

WYJECHAŁ DO PIKIELISZEK.

WARSZAWA. 8.8 (Tel.wł.). P. Marsz Piłsudski odwiedziwszy dzisiaj w godzinach porannych rodzinę brata swego, zamieszkałą w Wilnie, po kilkugodzinnym pobycie w mieście żegnany przez rodzinę i p. wojewodę Raczkiewicza opuścił Wilno, celem udania się do Radomia na zjazd legjonistów.

W piątek marsz. Piłsudski przybył do Sulejówka, a w sobotę obejmie urzędowanie.

Wedle krążących pogłosek marsz. Piłsudski ma przemawiać w Radomiu.

Dziś zamknięcie

WYSTAWY W POZNANIU.

WARSZAWA, 8.8 (Pat). Min. komunikacji inż. Kühn wyjeżdża w sobotę popol. do Poznania na uroczystość zamknięcia międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki i rozdania nagród.

Podróż Prezydenta Rzeczypospolitej

do Estonji.

WARSZAWA, 8.8 (Pat). W dniu dzisiejszym z dworca głownego o godz. 10.45 pociągiem nadzwyczajnym odjechał Pan Prezydent R. P. do Gdyni, udając się morzem do Estonji.

Na przybycie Pana Prezydenta w salonie recepcyjnym oczekiwali przedstawiciel rządu: prezes Rady ministrów Walery Sławek i ministrowie: August Zaleski, gen. Sławoj - Składkowski, Aleksander Prystor, inż. Kühn, gen. Konarzewski, wicemin. robót publicznych Górski, przedstawiciele władz wojskowych wraz z komandorem Frankowskim na czele i dyrektorzy departamentów poszczególnych ministerstw.

O godz. 10.30 na dworzec przybył Pan Prezydent w otoczeniu świty.

W podróży do Estonji towarzyszą Panu Prezydentowi: min. Zaleski, szef kancelarji cyw. Lisiewicz, dyr. protokółu Romer, szef gabinetu wojskowego pułk. Głogowski, naczelnik wydziału wschodniego M. S. Z. Hołówko, radca M. Mościcki, dyr. PAT R. Starzyński, mjr. Jurgielewicz, kpt. Głużewski. Z Warszawy do Gdyni towarzyszy Panu Prezydentowi prezes Rady ministrów Walery Sławek.

GDYNIA, 8.8 (Pat). Dziś o godz. 11.30 odbędzie się oficjalne podniesienie bandery polskiej na statku „Polonia", którym odjeżdża do Estonji Pan Prezydent R. P. Podniesienie bandery nastąpi w obecności przedstawicieli władz i prawdopodobnie Min. przemysłu i handlu Kwiatkowskiego.

Sensacyjny projekt wniosku

na zjazd w Radomiu.

WARSZAWA, 8.8. (Tel.wł.). Ze strony czynników sanacyjnych, zgrupowanych około „Nowej Kadrowej" czynione są starania, aby zjazd legjonistów w Radomiu wyzyskać dla przeprowadzenia generalnej „czystki" obozu sanacyjnego.

Na zjeździe tym ma być zgłoszony wniosek o wykluczenie ze Związku legjonistów tych wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób działają na szkodę „zwartości obozu legjonowego".

Uchwała ta ma być skierowana przedewszystkiem przeciw grupie „Przełomu".

Projektom radykalnej „czystki" sprzeciwiają się rzekomo ludzie z grupy pułkownikowskiej.

Pożyczka zagraniczna Rumunji

za pośrednictwem Ligi Narodów.

BERLIN ,8.8. — Przypuszczenia, że posłowi rumuńskiemu w Londynie, Titulescu, powierzona będzie jakaś ważna misja polityczna, sprawdzają się.

Titulescu przyjęty był wczoraj w obecności premjera Maniu na audjencji przez króla Karola. Na konferencji tej omawiano przedewszystkiem trudności gospodarcze państwa, przyczem **Titulescu zaproponował królowi wystaranie się o pożyczkę zagraniczną za pośrednictwem Ligi Narodów. Kwestja pożyczki stałaby się aktualną jednak dopiero po 1 stycznia 1931 roku.**

Do tego czasu Rumunja musiałaby zrezygnować z zaciągania innych pożyczek zagranicznych z wyjątkiem kredytów dla rolnictwa.

Nieudany zamach

KOMUNISTÓW.

WIEDEŃ, 8.8. — Z Pragi donoszą: czterej robotnicy komuniści, pracujący w fabryce Heinika w Przerowie, poczynili wszelkie przygotowania celem wysadzenia fabryki w powietrze dlatego, iż zarząd fabryki odmówił przyjęcia delegatów organizacji komunistycznej. Zamiar ich odkryto jednak zawczasu i winnych zaaresztowano.

Nie chce wracać

DO SOWIETÓW.

PARYŻ, 8.8. — Z Konstantynopola przybył tu radca prawny sowieckiej misji handlowej w Turcji Czelcow.

Oświadczył on dziennikarzom, iż zerwał stosunki z Sowietami i nie zamierza powracać do Rosji.

PRZEGLĄD PRASY.

Pustka dyspozycyjna.

Prasa niezależna, omawiając dyskusję, toczącą się na łamach prasy zachodnio-europejskiej w sprawie rewizji naszych granic, spotyka się ze strony prasy sanacyjnej z atakiem i z krytyką, że działa na szkodę państwa.

W tych atakach — pisze „Głos Narodu" — osiągnęła sanacja chyba dno swego służalstwa i głupoty; przywykła do chwalenia i służenia, nie może ona znieść krytyki Rządu nawet wtedy, gdy krytyka ta ma na celu obronę całości państwa! Czegoż się można od tego niewolniczego obozu spodziewać w dziedzinie polityki wewnętrznej?!

Niczego poza płytkiemi pochwalami, i lokajskiemi napaściami na opozycję. Bierzemy jakikolwiek dziennik sanacyjny, by dowiedzieć się, jakie to problemy zajmują publicystów obozu „radosnej twórczości", jakie reformy przygotowuje na czas najbliższy Rząd obecny, jakie poglądy panują w kołach sanacyjnych na sprawę grożącego nam lada miesiąc deficytu budżetowego lub na sprawę ujemnego bilansu płatniczego, na reformę podatkową, na zaostrzającą się coraz bardziej sytuację na Kresach wschodnich, na kwestję uzdrowienia samorządów i t. p. I stwierdzamy, że żadną, ale to żadną sprawą państwową prasa żyjąca z funduszów dyspozycyjnych i z ogłoszeń komorników nie zajmie się w najmniejszej choćby mierze. W Polsce jakby nie było problemów niezałatwionych, spraw ważnych i piekących. Gdy jakąś kwestję lub jakąś obawę podniesie dziennik opozycyjny, wtedy wszyscy dyspozycyjni „publicyści" zgodnym chórem atakują niegodziwego „partyjnika", który nie widzi, że „dopiero od objęcia rządów przez Pilsudskiego" Polska jest mocarstwem kwitnącem i opływającem w dobrobyt, podczas gdy przed majem r. 1926 panowała w niej nędza, łajdactwo i złodziejstwo. Naturalnie publicyści dyspozycyjni nie są takimi głupcami, by sądzili, że kraj jest istotnie bogaty i zadowolony; oni znają straszliwą prawdę, ale pomajowa „moralność" każe im zapewniać, że jest wszystko jak najlepiej. Dzisiaj, gdy kto chce wziąć udział w dyskusji o sprawach państwa i poznać jego potrzeby, ten musi czytać jedynie prasę niezależną.

Patrzmy w przyszłość.

„Rzeczpospolita" podkreśla, że niezależna prasa narodowa wypełniła wielkie zadanie, uprzytamniając opinji krajowej szczerze, po męsku, grożące Polsce od zachodu niebezpieczeństwo niemieckie. Obecnie chodzi — zdaniem „Rzeczypospolitej" — o to, aby czujność narodu nie była uśpiona jakiemikolwiek kwestjami ubocznej wagi.

Walka obronna niepodległej Polski przeciw naporowi niemieckiemu, obok zagadnień techniczno-materjalnych w najobszerniejszem ich rozumieniu, musi położyć odpowiedni nacisk także na przygotowanie psychiczno-moralne społeczeństwa. Musi je przeniknąć poczuciem własnych sił, musi rozpłomienić jego poczucie narodowe, musi spotęgować jego wiarę w przyszłość, nawiązując do najwspanialszych momentów przeszłości historycznej. Hartowanie charakteru narodowego, podniecanie w narodzie szlachetnych pierwiastków ambicji mocarstwowych, mobilizowanie ducha przedsiębiorczości, twórczości, rozpędu, przenikanie się społeczeństwa z państwem na najszerszych płaszczyznach zdrowej demokracji ustrojowej — oto wytyczne tej dydaktyki narodowej, w której zawiera się klucz odrodzenia i okrzepnięcia duchowego narodu.

Hasło mocarsttwowe — pisze dalej organ chrześcjańskiej demokracji — żyje dziś, ale, niestety, na usługach walki wewnętrznej, jako atut polityczny. Na tym szlaku nie spełni ono swoich wielkich i realnych zadań.

Pogłoski o monopolach.

Na temat pogłosek o zamiarze wprowadzeniu przez Rząd monopolu piwnego i herbacianego pisze krakowski „Głos Narodu":

Wprowadzenie nowych monopoli wymaga na szczęście zgody Sejmu, a nie sądzimy, by znalazła się w obecnym lub w przyszłym Sejmie większość za takiem szkodliwem wzmocnieniem etatyzmu.

Słusznie już podniesiono, że nowe monopole są potrzebne sanacji tylko dla rozdawania nowych posad i dalszego uzależniania społeczeństwa od Rządu oraz jako zastaw dla nowych pożyczek zagranicznych. Ale przecież Rząd tyle razy zapewniał, że zrywa raz na zawsze z etatyzmem! Nie sądzimy więc, by teraz miał odwagę występować z nowymi projektami monopolowymi. Pozostaną one chyba nadal w sferze zamiarów.

Pewne odprężenie

w sytuacji strajkowej we Francji.

PARYŻ, 8.8. — Liczba strajkujących w przemyśle włókienniczym i metalowym w północnej Francji, **wynosi 135 tysięcy ludzi, a w tej liczbie 30 tysięcy robotników belgijskich**, którzy, udając się do pracy, codziennie przechodzą granicę francusko-belgijską.

W przemyśle metalurgicznym daje się odczuć lekkie odprężenie sytuacji strajkowej. Natomiast w przemyśle włókienniczym sytuacja jest w dalszym ciągu zaostrzona.

Dzienniki zwracają uwagę, że rozruchy w okręgu strajkowym zostały sprowokowane **przez komunistów**.

Francuskie władze bezpieczeństwa opanowały sytuację nad granicą francusko-belgijską, gdzie strajkujący występowali przeciwko robotnikom belgijskim, którzy nie chcieli przyłączyć się do strajku.

Pochód komunistyczny z 1000 robotników usiłował wczoraj wyruszyć z Tourcoing do Roubaix celem zburzenia gmachu koncernu włókienniczego. **Policja stłumiła akcję w zarodku.**

Okrucieństwa komunistyczne.

Walki w Chinach nie ustają.

LONDYN, 8.8. — Wczoraj przed sądem chińskim w Hankau

stanęło 5 komunistów,

między nimi dwie kobiety. Sąd skazał wszystkich oskarżonych

na ściecie.

Wyrok wykonano.

Rząd nankiński opublikował komunikat, który stwierdza, iż po zdobyciu miasta Czangcza komuniści chińscy

zamordowali 6 tysięcy mieszkańców,

wśród których znajduje się wielu kupców i urzędników.

LONDYN, 8.8. — Rząd nankiński wysłał do Hankau, które jest zagrożone ofenzywą czerwonej armji chińskiej,

10 pułków piechoty

i zawiadomił konsulów, iż bronić będzie miasta do ostatka sił. Koncesje angielska i francuska w Hankau zostały otoczone

zasiekami z drutu kolczastego.

W mieście ogłoszono stan oblężenie.

Jednocześnie rząd nankiński ogłosił, że blok północny generałów, który prowadzi walkę z Nankinem, nawiązał kontakt z czerwoną armją chińską celem wspólnej akcji przeciwko rządowi nankińskiemu.

Przepełnione więzienia w Indjach.

Aresztowanych trzeba wypuszczać.

LONDYN, 8.8. — Władze angielskie w Madrasie zwolniły wczoraj z więzienia

607 hindusów,

aresztowanych i skazanych przez sądy za udział w akcji nieposłuszeństwa cywilnego.

Aresztowani zostali zwolnieni pod warunkiem,

że nie będą brać udziału w akcji politycznej.

Liberalne zarządzenie Anglików pozostaje, jak twierdzą koła hinduskie, w związku z przepełnieniem więzień przez aresztowanych hinduskich nacjonalistów.

Zapowiedź ważnych wydarzeń

w życiu politycznem Turcji.

STAMBUŁ, 8.8 (Pat). Donoszą ze źródeł wiarogodnych że Persja odpowiedziała odmownie na notę turecką, proponującą przeprowadzenie pewnych zmian

w granicy persko - tureckiej.

Przypuszczają, że szef sztabu gen. Fewzi pasza uda się do wschodnich wilajetów w celu dokonania

inspekcji oddziałów wojskowych

w przewidywaniu nowych operacyj. Dzienniki przewidują możliwość

ważnych wydarzeń w życiu politycznem Turcji.

Bawiący w Stambule na urlopie poseł turecki w Paryżu Fethy bej zamierza podobno ustąpić z zajmowanego stanowiska pragnąc zająć się czynnie polityką i stworzyć nową partję o całkowicie odrębnym programie polityki wewnętrznej.

Dzienniki wspominają też o ewentualnej dymisji prezesa rady ministrów Ismeta paszy.

ŚNIEG WE FRANCJI

padał w ciągu kilku godzin.

PARYŻ, 8.8 — Ubiegłej nocy w mieście Chalons sur Saone (Francja wschodnia) i okolicy padał śnieg w ciągu kilku godzin. Pokrył on ziemię dość grubą warstwą i stopniał dopiero po wschodzie słońca.

Katastrofalna powódź

44 ofiary rozszalałego żywiołu.

BERLIN, 8.8. — Z Nowego Jorku donoszą: w czasie katastrofalnej powodzi w Nogales (w stanie Arizona)

utonęło 44 osoby,

z których 4 wydobyto. Reszta zwłok dotąd znajduje się w spienionych wodach wezbranych rzek.

Liczba bezdomnych na skutek katastrofalnej powodzi na granicy amerykańsko-meksykańskiej, od której najbardziej ucierpiało miasto Nogales, według doniesień z Nowego Jorku,

wynosi sześć tysięcy.

Ponieważ poziom wody, z powodu nieustających deszczów, stale wzrasta, akcja ratunkowa jest bardzo utrudniona.

Bolszewicy osadzają na Ukrainie

komunistów chińskich.

WARSZAWA, 8.8. Do Kijowa przybył transport Chińczyków, których rząd sowiecki ma zamiar

osadzić na roli w okolicach Kamieńca Podolskiego.

Chińczycy ci są krewnymi żołnierzy którzy w czasie rewol. walczyli w szeregach oddz. bolszewickich i odznaczyli się swą wiernością dla władzy komunistycznej.

Obecnie zasłużeni żołnierze sowieccy

otrzymali prawo sprowadzania swych krewnych do Rosji

Dzika nienawiść

DO MURZYNÓW.

NOWY JORK, 8.8 (Pat). W Marion tłum uprowadził z więzienia murzyna, który został śmiertelnie pobity. Na stępnie tłum się rozproszył. Władze miejscowe zwróciły się do miast sąsiednich z prośbą o przysłanie oddziałów policyjnych w celu niesienia pomocy policji w Marion

2 osoby zabite

7 RANNYCH.

KARAHI, 8.8 (Pat). W Sukkur miały miejsce dzisiaj nowe rozruchy, w wyniku których 2 osoby zostały zabite a 7 odniosło rany.

Donoszą też o nowych wypadkach grabieży i demolowania sklepów. Rozruchy te rozszerzają się obecnie w kierunku północnym.

Straszny połów

RYBAKA.

PŁOCK, 8.8. — Ubiegłej nocy rybak Paweł Bartosiewicz na terenie gminy Brudzeń w pow. Płockim dokonał strasznego połowu.

Wyciągnął on mianowicie siecią z dna Wisły parę topielców, chłopca i dziewczynę lat około 16.

Chłopak i dziewczyna obejmowali się ramionami. Z położenia zwłok wynika, że nieszczęśliwe dzieci próbowały się ratować.

Tożsamości topielców dotychczas nie ustalono.

Najęty zbir

MORDUJE DZIECKO.

KOWEL, 8.8. Wczoraj we wsi Świdyniu, w powiecie Kowelskim, parobczak Antoni Semeniuk zamordował

pchnięciem noża w serce dwuletniego nieślubnego synka

Serafiny Pelacjowej.

Morderca ujęty przez policję **zeznał** że Pelacjowa przyrzekła mu

za zamordowanie dziecka 2 morgi gruntu.

Semeniuka i wyrodną matkę osadzono w więzieniu.

Kto wygrał na loterji?

IV-TA KLASA, 2-GI DZIEŃ CIĄGNIENIA.

20.000 zł. — Nr. 191441.

5.000 zł. — N-ry: 30711 71201.

2.000 zł. — N-ry: 13626 43185 119087.

1.000 zł. — N-ry: 90634 169390.

800 zł. — N-ry: 151199 153359 170361.

600 zł. — N-ry: 9599 22841 41148 98707 153918 165764 166149 198218.

500 zł. — N-ry: 3099 8937 9815 11258 15509 15763 18533 23563 29744 44349 46693 49662 86875 90037 105411 106622 117984 119228 120804 121613 133259 136438 142274 150940 160278 166965 167237 199836 200161 207250.

400 zł. — N-ry: 4201 6554 9580 11614 14522 14657 16130 16741 18386 19870 20076 20987 21174 22530 23421 23735 24772 26109 26909 27401 29804 30425 33683 34106 38497 39633 40665 45099 46923 48804 49062 50173 51207 51938 53164 53384 54132 54323 56702 57754 60467 61758 61996 62318 62474 63889 64509 65329 66769 70368 71538 73414 73853 76748 79888 83995 85073 86267 89944 90922 92029 94601 97546 98715 99943 101609 101865 102746 104171 104436 104984 104989 105459 110419 110871 111402 112731 115326 115349 115317 118248 118188 118398 122438 126544 126725 128729 129252 129862 131173 135307 136492 136836 137633 139760 140501 142126 142135 142633 143874 144137 145622 146502 149516 150304 151672 152436 152679 153365 153725 157197 157814 162058 162463 163414 163668 163947 167276 168246 168335 169014 169042 169208 170395 170518 170756 173358 174297 176967 178082 178908 180362 181556 181944 182106 183781 186123 186449 189249 192010 193632 194068 197971 199647 201409 207746 209206.

O CZEM SIĘ MÓWI W STOLICY?

W sferze domysłów, dowcipów i pogłosek.

Warszawa, 7 sierpnia.

Co nam przyniesie najbliższa przyszłość?

Kto może dzisiaj w Polsce dać na to szczerą i odpowiedzialną odpowiedź? Nikt. Może się jedynie pogrążać w przypuszczeniach i domysłach. Pozytywnie nie potrafi nikt ustalić żadnych horoskopów.

Przywiązywano wielkie nadzieje do zjazdu legjonistów w Radomiu, zwłaszcza wobec zapowiedzi w nim udziału marsz. Piłsudskiego. Dzisiaj już wiadomo, iż przybędzie on wraz z małżonką na zjazd i po nim zaraz wraca z powrotem do Pikieliszek. Radom, jakkolwiek przygotowania do uroczystości będą czynione z wielkim nakładem trudów i pracy, prawdopodobnie będzie rewją sił legjonowych (pułkownikowskich), jednakże, zdaje się, **nie wniesie on w nasze życie polityczne nic takiego, coby mogło skołatanemu społeczeństwu dać jakiekolwiek drogowskazy.**

Zewnętrznie uwypukli jeszcze raz rozdział w społeczeństwie, rozdział tak silny i głęboki, jakiego dotąd nie było. Bo nawet w tem gronie ludzi, którzy przeszli wspólnie przez trud wojenny i którym wspólnie zaglądała w oczy śmierć, nawet w tem gronie, gdzie w najpiękniejszym okresie życia zawiązywały się węzły najszczerszej przyjaźni — **nastaje rozdzwięk tak poważny, tak istotny w swych założeniach,** że usunięcie go będzie, zdaje się, niemożliwe. Związek legjonistów był zaczątkiem sanacji, tutaj bowiem powstawały pierwsze zalążki organizacyjne, które doprowadziły następnie do maja. I tu właśnie nastąpił po czterech latach rządów pierwszobrygadowców rozłam. Niedługa przyszłość pozwoli nam oglądać nowy Związek legjonistów, powstały z pobudek politycznych.

Na zjeździe dzierżący władzę wypowiedzą jakieś swe poglądy. Czy będą oni mogli powiedzieć coś konkretnego? Należy wątpić. Politykę sanacyjną cechowała zawsze dwutorowość i ta dwutorowość jest cechą obecnego okresu. Z jednej strony mamy zapowiedzi bezwzględne nowych wyborów, a z drugiej... przygotowania do sesji parlamentarnej.

Opowiadają o dobrym dowcipie, jaki padł we Lwowie. Przyjechał tam b. premjer Świtalski jako sekretarz generalny BB. w celu zorjentowania się w nastrojach i organizowania BB. Po oficjalnych naradach urządzono dla niego bankiet. Był na nim także i poseł Byrka, znany z ciętego dowcipu. P. Świtalski, przeprowadziwszy orjentacyjne rozmowy na temat przyszłych a „niedalekich“ wyborów, prowadził jeszcze na ten temat pogawędkę. Przysłuchujący się temu pos. Byrka wmieszał się nagle do rozmowy i wtrącił:

— Panie premjerze, czuję, że nareszcie będę mógł się założyć!

— Jak to, o co, z jakiego powodu?

— A no o to, że wybory będą za trzy lata!

— Ha, ha! Dlaczegóż pan ze mną chce iść o zakład?

— Bo we Lwowie nikt się ze mną nie chce zakładać, tak są wszyscy jednozgodni!...

Było to przed kilku miesiącami, w fazie najbardziej gorączkowej pracy organizacyjnej p. Świtalskiego. Cóż dzisiaj widzimy?

Są czterej panowie, którzy forsownie przygotowują wybory. P. Sławek, płk. Pieracki, p. Świtalski i major Dziadosz. Powiadają w sanacji, że ten ostatni został specjalnie dlatego ściągnięty ze stanowiska wice wojewody w Białymstoku dla tego właśnie względu. Ma w tej dziedzinie dużą praktykę, gdyż był dawniej działaczem wśród stronnictw ludowych, a jego dziełem było rozbicie Piasta i wytworzenie Zjednoczenia ludowego Bojki, którego osobiście pozyskał dla tej koncepcji. Był wtedy p. Dziadosz naczelnikiem wydziału bezpieczeństwa w województwie Krakowskiem. Dzisiaj ma teren działania o wiele szerszy.

Z drugiej jednak strony wiadomo pozytywnie, że inne czynniki z łona sanacji, którym powierzono teren parlamentarny, prowadziły rozmowy na temat współdziałania podczas sesji parlamentarnej i zastanawiały się, jakby to przebrnąć przez okres budżetowy. Czyniły nawet konkretne oferty pewnym sferom parlamentarnym, zapowiadały gotowość do pewnych koncesyj politycznych i gospodarczych, o ileby one pomogły w przeprowadzeniu budżetu przez burzliwe flukta parlamentu!

Wybitny poseł BB., który położył duże zasługi około przeprowadzenia budżetu, wręcz mówi:

— Gdy w październiku Rząd przedstawi budżet Sejmowi, wtedy będziemy musieli nim się zająć z większą niż dotąd energją.

Inny działacz sanacyjny, wybitny pracownik społeczny, pisząc w „Przełomie“ swe uwagi o przyszłości, mówi jasno, bez ogródek o... porozumieniu się z... centrolewem!..

A ostatnie pogłoski, towarzyszące przyjazdowi wojewody Józewskiego do Warszawy?

— Teraz już Bartla nie będzie można skusić na premjerostwo Ale Józewski to przyszły premjer „budżetowy“. Ma dobrą markę na lewicy, a Sławka w każdej chwili mogą poświęcić...

Takie to są nastroje, takie pogłoski tłuką się po kołach politycznych, tak dociekają przyszłości nawet w kołach sanacyjnych — wszyscy krążący poomacku i nie wiedzący, co zamyśla człowiek, którego słowo jest dla sfer kierujących słowem ostatniem i decydującem...

H. W.

44,000.000 złotych

PŁYWAJĄ POD WODĄ.

Stocznia w Chatham spuściła na wodę w dniu 4 bm. nową, największą i najkosztowniejszą z wybudowanych dotychczas, łódź podwodną. Koszty budowy tej łodzi wyniosły nieco więcej, jak miljon funt. szterlingów. Łódź zaopatrzono w silniki zabrane z niemieckiej łodzi podwodnej, pochodzącej z repartycji dawnej niemieckiej floty wojenne. Demonstracji łodzi towarzyszyły liczne jednostki wojenne morskie, między innemi krążowniki „Hawkina“, „Frobisher“, „York“, „Vindictive“, flotylla leaderów, monitor „Marschal Soul“ i inne statki, jak torpedowce, poławiacze min i łodzie podwodne. Załoga nowej łodzi, która jeszcze nie otrzymała nazwy z chrztu, demonstrowała zwiedzającej statek publiczności urządzenia łodzi i sposób ładowania i zapalania dział 15-calowych.

Znaczenie i przyszłość Gdyni

w ocenie prasy zagranicznej.

Wychodzący w Konstantynopolu dziennik francuski „Le Journal d'Orient“ zamieścił pod datą 30 lipca r. b. obszerny artykuł poświęcony rozwojowi i znaczeniu Gdyni jako konkurenta Gdańska. „Journal d'Orient“ pisze:

— Gdynia stała się obecnie jednym z najważniejszych portów pasażerskich na Bałtyku, a jej obroty towarowe rosną imponująco z roku na rok. Drzewo, węgiel i cukier zajmują pierwsze miejsce w szeregu masowych artykułów eksportowych, które idą z Polski przez Gdynię zagranicę. Zarówno dla eksportu cukru, jak i dla eksportu węgla zainstalowano w Gdyni składy, hangary, urządzenia przeładowcze, które pozwalają na coraz większą koncentrację ładunków w porcie gdyńskim. Jeszcze kilka lat temu cukier, węgiel i drzewo szły prawie wyłącznie przez Gdańsk, który z tego tytułu czerpał znaczne zyski, przewyższające ogromnie to wszystko, co dawały mu obroty handlowo - portowe za czasów przynależności do Rzeszy. W r. 1928 Gdańsk miał ogólnego obrotu około 7 miljonów ton, a 7000 okrętów zawinęło i wyszło z jego portu. W roku 1929 i w pierwszej połowie rb. ruch w porcie gdańskim zmniejszył się poważnie, a stało się to za sprawą konkurencji portu gdyńskiego oraz portów niemieckich na Bałtyku: Szczecina, Lubeki, Królewca.

Trzeba przyznać — pisze „Journal d'Orient“ — że nielojalne i nieżyczliwe stanowisko Gdańska wobec Polski, z której czerpał on swe wielkie zyski, przyczyniło się i przyczynić się musiało do zmiany kierunku w polityce polskiej. Stąd też powstało dążenie do uniezależnienia się Polski od Gdańska przez stworzenie nowego wielkiego portu bałtyckiego — Gdyni.

Powstaniu i świetnemu rozwojowi Gdyni zawdzięcza też swe narodziny handlowa i pasażerska żegluba polska na morzu. Marynarka polska hndlowa posiada obecnie wcale sporą flotę o pojemności kilkudziesięciu tysięcy ton, która przyczynia się walnie do wzrostu dochodów państwa oraz popularyzuje handel polski na morzach i w portach światowych.

Wszystkie te okoliczności stwarzają dla Gdyni niezmiernie pomyślną sytuację i rokują jej — zwłaszcza po ukończeniu linji kolejowej, łączącej ją bezpośrednio ze Śląskiem — świetną przyszłość, jako jednemu z portów na Bałtyku.

O ile Gdańsk zechce się przystosować do sytuacji i przestanie prowadzić swą jątrzącą i nierozsądną politykę obstrukcji wobec Polski, to nie ulega kwestji — naszem zdaniem — iż może on obok i niezależnie od Gdyni rozwijać się pomyślnie, albowiem odradzające się i rozwijające się gospodarczo 30-miljonowe państwo, które jest hinterlandem obu portów, może w zupełności zaspokoić potrzeby rozwojowe i Gdyni i Gdańska.

Jak widać z powyższego, bezstronna i objektywna ocena znaczenia Gdyni dla Polski jako portu ujmuje optymistycznie jego perspektywy rozwojowe, a zarazem określa właściwie politykę obstrukcyj Gdańska.

M. J.

POLSKA, LITWA I NIEMCY

Zatarg w sprawie Kłajpedy.

W dłuższym artykule „Frankfurter Ztg.“ charakteryzuje w następujący sposób przyczyny obecnego sporu między Litwą i Niemcami w sprawie Kłajpedy:

Podwyższenie niemieckich ceł agrarnych spowodowało zmniejszenie się znacznego dotychczas eksportu litewskiego do Niemiec, co wpłynęło bardzo niekorzystnie na sytuacje gospodarczą Litwy. Ze względu na to, że Niemcy nie posiadają obecnie żadnego środka gospodarczej rekompensaty dla Litwy, rząd kowieński nie liczy się z Niemcami w tym stopniu, jak to czynił dotychczas, tem śmielej opozycja litewska żąda teraz zastosowania polityki odwetowej w stosunku do Niemiec, twierdząc, iż Niemcy obecnie nie mogą nic ofiarować Litwie za pomyślne dla nich uregulowanie sprawy Kłajpedy.

Opozycja litewska utrzymuje, że gospodarczo Niemcy nie są w stanie obecnie dać Litwie nic, jak również w kwestji wileńskiej na politykę niemiecką nie można zbytnio liczyć, gdyż interesy niemieckie w tym kierunku (np. sprawa otwarcia dla Prus Wschodnich żeglugi rzecznej na Niemnie) kolidują nawet z interesami Litwy.

Dziennik domaga się od rządu Rzeszy, ażeby sprawy Kłajpedy nie poruszał w Genewie, gdyż doda to tylko wody na młyn polski.

Obchód Cudu nad Wisłą

W WARSZAWIE.

Obchody 10-lecia „Cudu nad Wisłą“ rozpoczną się w Warszawie 14 bm. W dniu tym odprawione zostanie w kościele św. Anny uroczysta msza żałobna za dusze poległych w obronie stolicy i granic Polski, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobie bohaterskiego kapłana ks. Skorupki. Główne uroczystości odbędą się 15 sierpnia. W dniu tym w katedrze św. Jana odprawiona zostanie msza pontyfikalna z kazaniem ks. sufragana Szlagowskiego. Po nabożeństwie nastąpi przemarsz uczestników obchodu na akademję do Doliny Szwajcarskiej. Przed grobem Nieznanego Żołnierza odbędzie się defilada.

Dnia 17 sierpnia **odbędzie się w Rembertowie „bitwa“ — przypominająca sławny bój pod Warszawą przed 10 laty — w której wezmą udział wszystkie rodzaje broni,** tj. baon manewrowy, artylerja, czołgi, kawalerja, samochody itd. Również echa „pola bitwy“, kanonadę armatnią i karabinową, odgłosy komend— **rozniosą po Polsce ustawione w Rembertowie mikrofony radjowe.**

Ochrona rzek w miastach

PRZED ZANIECZYSZCZENIEM.

W Minist. spraw wewn. odbyło się w tych dniach pod przewodnictwem dyrektora dep. służby zdrowia, dr. Piestrzyńskiego pierwsze posiedzenie powołanej przez min. Składkowskiego komisji międzyministerjalnej do spraw ochrony rzek przed zanieczyszczaniem. Po wygłoszeniu kilku referatów wywiązała się dyskusja, w wyniku której postanowiono, że pierwszy etap pracy badawczej winien objąć trzy miejsca: Warszawę, Kraków i Bydgoszcz. Pozatem wyłoniono podkomisję rzeczoznawców, która opracuje wnioski co do organizacji badań nad rzekami, potrzeb finansowych tych badań, oraz ich metodyki. W dyskusji szczególnie podkreślano, że do współpracy finansowej należy wciągnąć samorządy i przemysł, w których interesie przedewszystkiem leży skuteczne przeprowadzenie rozpoczętej przez Rząd akcji.

MIGAWKI.

PORADNIK DZIENNIKARSKI.

Kochany Józiu!

Widząc, jak nieraz omal nie połamiesz sobie głowy nad „ubraniem w odpowiednią formę" sprawozdań z bieżących wypadków, chcę Ci, kochanie, przyjść z pomocą.

Mamy już — chwała Bogu — nasz specyficzny styl i wystarczy wstawić w odpowiednie miejsce przybliżone dane o tem, co, kiedy i gdzie się odbyło, a artykuł względnie sprawozdanie masz gotowe.

A więc zaczynam jaśniej rzecz tłomaczyć:

Oczywiście i przedewszystkiem zacznę od „galówki", na które od paru lat chronicznie i niebezpiecznie chorujemy. Piszesz zatem o **wizycie** „wysokiego dostojnika":

— Punktualnie (to musi być koniecznie, choćby się pociąg spóźnił o pięć godzin) o godz.... zajechał na peron pociąg. Wśród szpaleru publiczności, witającej spontanicznie (może być: z niesłychanym entuzjazmem) długo niemilknącemi okrzykami (tu można wymienić w cudzysłowach kilka okrzyków) drogiego (może być zależne od persony: dostojnego, uwielbianego i t. p.) gościa — przeszedł... elastycznym krokiem... i t. d.

Miasto było odświętnie i bogato przystrojne, nad czem pracował Komitet... (tu należy wymienić osoby, które w skład jego wchodziły).

W tem miejscu można jeszcze wtrącić parę słów w tym guście, jak... ucałował serdecznie jasną główkę dziewczynki, która wręczyła mu wiązankę kwiatów... zamienił parę uprzejmych słów z... lub... zaszczycił rozmową... itp.

Sprawozdania z wieców mają charakter nieco odmienny np.:

Olbrzymia sala... zaledwie mogła pomieścić te niezliczone rzesze, które zbiegły się, by wysłuchać rzeczowych i gruntownie opracowanych wywodów mówcy...

...Mówca w porywających słowach zilustrował...

...Nastrój na zebraniu panował niezwykle podniosły... wszystkie referaty przyjęto burzą oklasków, zebrani z entuzjazmem uchwalili rezolucje.

Pisząc o zebraniach towarzyskich zjazdach koleżeńskich itp., nie zapomnij wpleść zdania o „skromnej herbatce i kolacji" (koniecznie musi być skromna!), przy której spędzono kilka godzin na swobodnej (miłej) pogadance (pogawędce).

Wreszcie pogrzeby:

Pierwszem sprawozdawcy przykazaniem jest stwierdzić, że pogrzeb „zamienił się w imponującą, wspaniałą manifestację", a dalej — zależnie od pogody — wspomnieć trzeba o słońcu, ozłacającem swym łagodnym blaskiem, czy o rozpłakanych niebiosach... To zawsze robi swoje!

Szanujący się sprawozdawca musi pozatem mieć w zapasie kilka jędrnych, a tak mile brzmiących wyrażeń: „pod sąd opinji", „bez komentarzy", „oburzające", „niesłychane", tylko obawiam się że zwroty te może zbanalizowały się. Wartoby je zastąpić mocniejszemi, korzystając z tak bogatego dziś repertuaru w oficjalnem słownictwie politycznem...

To wystarczy Ci, kochanie, narazie. Pracujesz bowiem w organie, który zazwyczaj otrzymuje gotowy materjał do druku.

Ściskam Cię serdecznie

Twój ....

DROBNOSTKA.

Sędzia: — Czy oskarżony był już karany dawniej?

Oskarżony: — Tak. zostałem raz skazany na grzywnę w wysokości 50 złotych.

Sędzia: — To niewiele. A może oskarżony przypomni sobie, może była jeszcze inna drobna kara?

Oskarżony: — Ach rzeczywiście, panie sędzio, byłbym zapomniał, odsiadywałem też 3 lata ciężkiego więzienia.

DETEKTYW.

— Paulinko, temperowałaś dzisiaj swói ołówek, tak?

— Skąd wiesz?

— Widze to no moiei hmartwie.

Sprawa zatargu

w samorządzie Czeladzi.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o zawieszeniu przez Wydział powiatowy Sejmiku będzińskiego w urzędowaniu ławników Magistratu Czeladzi J. Nobisa i G. Solarza, dodać należy, iż decyzja Wydziału umotywowana jest szkodliwą działalnością dla miasta wspomnianych osób i w związku z tem **postanowiono zwrócić się do województwa o złożenie ich z urzędu.**

Następnie Wydział powiatowy uchylił uchwałę Rady miejskiej, wyrażającą votum nieufności burmistrzowi p. Piwowarowi, wychodząc z założenia, iż uchwała ta nie posiada podstaw ani formalnych ani merytorycznych, gdyż brak jest należytego uzasadnienia, a **dekret o samorządzie miejskim nie przewiduje tego rodzaju formy stosunku Rady miejskiej do prezydjum Magistratu.**

W związku z powyższem zaznaczyć należy, iż **decyzja Wydziału powiatowego absolutnie nie wpłynie na zlikwidowanie, względnie złagodzenie wynikłego w samorządzie czeladzkim zatargu, lecz przeciwnie — znacznie go zaogni,** to też obecnie pozostały, zdaje się, **tylko dwa wyjścia w kierunku usunięcia zatargu, mianowicie ustąpienie p. Piwowara lub rozwiązanie Rady miejskiej.**

Wszelkie inne próby zgóry skazane są na niepowodzenie, no a tego rodzaju zatarg, uniemożliwiający gospodarkę miejską, **nie może przecież trwać do nieskończoności** i władze nadzorcze zdają sobie chyba z tego doskonale sprawę.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

9 Sobota	**Dziś** Romana M.	
	Jutro Wawrzyńca M.	
	Wschód słońca 4 m. 9.	
	Zachód „ 19 m. 15.	

Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Mascotte" — „Zdrajca z zachodu".

Kino „Palace" — „Wiera Mircewa"

Kino „Czary" — „Łódź podwodna S. 44".

PROGRAM RADJOWY

KATOWICE.

na sobotę 9 sierpnia.

11.58 — Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej. 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — Komunikat meteorologiczny. 16.00 — Komunikaty gospodarcze. 16.20 — Koncert z płyt gramofonowych. 17.25 — Skrzynka pocztowa Radjostacji katowickiej dla dzieci. 18.00 — Audycja dla dzieci z Krakowa. 18.30 — Koncert dla młodzieży z Krakowa. 19.00 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 — Rozmaitości. 19.30 — Dr. Witold Wilkosz, prof. Uniw. Jag.: „Poprzednicy dzisiejszego radja". — Zegar z obserwatorjum w Warszawie wybije godzinę ósmą. 20.00 — Czy wiecie co to jest Cite Universitaier w Paryżu? (z życia polskiej młodzieży akademickiej we Francji) — Antoni W. Kotton. 20.15 — Koncert z udziałem gitarzystów z Warszawy. 21.05 — Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w Warszawie. 22.00 — Feljeton pt. „Polskie wyprawy sportowe" (Sztokholm, Helsinki, Ostenda) — wygł. płk. Wł. Osmolski. 22.15 — Komunikat meteorologiczny oraz naprogram. 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.

Dziś w RADJO Godz. 20.15 GITARZYSCI WIEDEŃSCY

× **OSOBISTE.** Wiceprezydent Będzina p. L. Rubinlincht wyjechał na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **ZARZĄD LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ,** oddział w Sosnowcu zawiadamia, że zebranie Komitetu Tygodnia bandery L. M. R., wyznaczone na dzień 5 bm zostało odwołane wskutek burzy, jaka miała miejsce przed samym terminem zebrania. Nowy termin zebrania został uchwalony przez obecnych na dzień 12 bm. we wtorek o godz. 20, w sali Rady miejskiej m. Sosnowca.

× **DYREKCJA PAŃSTW. ŚREDNIEJ SZKOŁY TECHN. KOLEJOWEJ** w Sosnowcu podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne dla kandydatów do powyższej szkoły rozpoczną się 1 września o godz. 9 rano. Rok szkolny zaś rozpocznie się 10 września rb.

× **WYCIECZKA NA KOLONJE LETNIE.** W niedzielę, tj. jutro, ma się odbyć wycieczka członków Rady miejskiej w Będzinie, na miejskie kolonje letnie do Sławkowa i Okradzionowa. W razie niepogody wycieczka sie naturalnie nie odbedzie.

Dem. Związek legjonistów

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM.

Jak się dowiadujemy, powstały niedawno Demokratyczny Związek b. legjonistów i peowiaków zdołał w stosunkowo b. krótkim czasie skupić koło siebie 54 członków z samego Sosnowca. Związek ten deleguje na zjazd do Warszawy, który odbędzie się w niedzielę 10 bm., sześciu swych przedstawicieli.

O postępach organizacyjnych Związku w innych miejscowościach Zagłębia narazie nic nie wiemy.

× **OPŁATY STEMPLOWE OD ZAŚWIADCZEŃ OBYWATELSTWA.** Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło w porozumieniu z Min. skarbu sprawę opłat stemplowych od zaświadczeń obywatelstwa polskiego na dowodach osobistych. Zaświadczenia te, wydawane przez powiatowe władze administracji ogólnej, są zupełnie niezależne od dowodów osobistych, wydawanych przez gminę. W myśl obowiązujących przepisów, gmina pobiera za dowód osobisty 60 gr. tytułem kosztów druku, zaś od podań, wnoszonych do władzy administracji ogólnej o stwierdzenie obywatelstwa, należy pobierać opłatę stemplową w wysokości 3 zł. oraz po 50 gr. od każdego załącznika. Niezależnie od tego, zaświadczenie o obywatelstwie, umieszczone w dowodzie osobistym, podlega osobnej opłacie stemplowej w wysokości 3 zł.

× **ODPUST W GRODŹCU.** Chór Tow. Śpiewaczego „Lira" pod batutą p. Bergera z łaskawym współudziałem orkiestry związku pracowników umysłowych oddział w Grodźcu pod batutą p. Żółciaka wykona msze Łangla Papst Lio-Messe w dn. 10 bm. w odpust Przemienienia Pańskiego w Grodźcu.

× **POWRÓT DZIATWY Z KOLONIJ LETNICH.** W poniedziałek, dn. 11 bm. o godz. 7 wiecz. wraca do Dąbrowy dziatwa z kolonij letnich w Kętach. W związku z przyjazdem dzieci, pożądanem jest, aby rodzice przybyli na stację, celem zabrania swych pociech i ich pakunków.

× **W SPRAWIE EKSMISYJ Z MIESZKAŃ SŁUŻBOWYCH.** Ministerstwo spr. wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, w którym wyjaśnia, że do wydawania decyzyj w sprawie opróżniania mieszkań służbowych, zajmowanych przez funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych zawodowych, powołana jest ich władza przełożona. Z chwilą uprawomocnienia się decyzji władzy przełożonej, do zarządzania eksmisji powołana jest obecnie wyłącznie powiatowa władza administracji ogólnej, która przeprowadza eksmisje przy pomocy własnych organów egzekucyjnych lub organów gminnych. Jeżeli, zdaniem władzy egzekucyjnej, eksmisja jest bezpodstawna, posiada ona prawo badania tytułu egzekucyjnego jedynie pod względem formalnym, nie zaś merytorycznym.

W razie wniesienia przez eksmitowanego odwołania przeciwko zarządzeniu egzekucji, władza egzekucyjna może ją wstrzymać o ile nie narazi w ten sposób na poważne straty władzy, zarządzającej eksmisję. lub nie naruszy interesu publicznego.

Wbrew życzeniom

NIEŚCISŁOŚĆ I NIEPRZYZWOITOŚĆ.

W związku z pogłoskami o zapowiadanem przez pisma łódzkie ustąpieniu komisarza P. K. Ch. p. Wąsowicza wczorajszy „Expres Zagłębia", prostując je w notatce pt. „Brednie Kurjera Zachodniego" pisze m. in.:

...wiadomości „Kurjera Zachodniego" wyssane są z palca. P. komisarz Wąsowicz, **wbrew życzeniom „Kurjera Zachodniego",** pozostaje...

W notatce tej, aczkolwiek bardzo krótkiej, popełniono jedną nieścisłość i jedną nieprzyzwoitość. Nieścisłość polega na tem, że była to wiadomość nie K. Z., lecz pism łódzkich, nieprzyzwoitość widzimy zaś w tem, że **nigdy nie pragnęliśmy ustąpienia p. Wąsowicza,** jak to nam złośliwie podsuwa E. Z., choć wie dobrze, kto czeka na tę okazję.

× **200.000 ZŁ. NA CELE BUDOWLANE DĄBROWY.** W swoim czasie pisaliśmy o dziwnej taktyce zakładu ubezpieczeń pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie, który w przyznanej i przyrzeczonej Dąbrowie kwoty w wysokości pół miljona złotych na akcję budowlaną wypłacił tylko 200.000 złotych, co do reszty zaś Magistrat otrzymał zawiadomienie, że pozostała suma została przekazana na cele budowlane innej miejscowości. Oczywista Magistrat Dąbrowski nie mógł nad tą sprawą przejść do porządku i podjął energiczne zabiegi w Warszawie o wypłacenie miastu reszty przyznanej kwoty. Starania te uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem, gdyż zapewniono Magistrat, że sumę tę miasto otrzyma, a w dniu wczorajszym nadeszła do Magistratu wiadomość o przekazaniu przez Zakład ubezpieczeń w Królewskiej Hucie do B. G. K. 200.000 złotych na cele budowlane.

× **MŁODZI OBOZU WIELKIEJ POLSKI.** Dnia 7 sierpnia rb. odbyło się zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski na Pogoni w Sosnowcu. Na zebranie przybyli przedstawiciele wydziału okręgowego p. J. Wojciechowski i p. H. Krzemieński. Zebranie zagaił p. W. Nowak udzielając głosu p. H. Krzemieńskiemu, który wygłosił pogadankę na temat „Idea Narodowa". Po pogadance rozwinęła się b. ożywiona dyskusja w której zebrani licznie brali udział. Zebranie w bardzo miłym nastroju zakończono odśpiewaniem „Hymnu Młodych".

× **ZNOWU CHLEB Z PREMJAMI.** Niechlujstwo niektórych piekarń czeladzkich jest już przysłowiowem. Wczoraj policja czeladzka pociągnęła do odpowiedzialności sądowej poraz nie wiadomo który piekarza Mordkę Dorsmana za wypiek chleba z robakami.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY UMYSŁOWO CHOREGO.** Stefan Łabuś, umysłowo chory, zamieszkały w Sosnowcu przy ulicy Piotrkowskiej 4 w przystępie ataku szału popodrzynał sobie żyły u nóg powyżej pięt. Łabusia w stanie niegroźnym przewieziono na kurację do szpitala miejskiego na Pekinie.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ.** Do sklepu spółdzielczego we wsi Kamyce, gminy Bobrowniki dostali się w nocy przez okno po uprzedniem wybiciu szyby nieznani sprawcy, skąd skradli tytoniu i wyroby galanteryjne. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 965 zł. Zawiadomiona o włamaniu policja wdrożyła dochodzenie.

Budowa parku

W BĘDZINIE.

Prace przy urządzaniu parku miejskiego w Będzinie trwają bez przerwy, a dzięki dużej ilości zatrudnionych bezrobotnych, pracujących w liczbie 400 osób na dwie zmiany, roboty posuwają się szybko naprzód. Po zniwelowaniu terenu, urządzane są drogi i aleje, jak również trwa praca przy budowie stadjonu, intensywnie przy urządzaniu bieżni. Przed zimą najważniejsze roboty zostaną ukończone, a w roku przyszłym park, w którym starsze pokolenie znajdzie miejsce odpoczynku, dziatwa teren dla gier i zabaw, a młodzież urządzenia dla ćwiczeń i sportu, będzie oddany do użytku publicznego.

Uczcijmy rocznicę „Cudu nad Wisłą".

W niedzielę mieszkańcy Sosnowca oddają hołd obrońcom Ojczyzny.

Jutro Sosnowiec uroczyście obchodzić będzie dziesięciolecie **„Cudu nad Wisłą"**. Jakkolwiek rocznica przypada na dzień 15 sierpnia, komitet postanowił urządzić z rozmaitych względów obchód **w dniu jutrzejszym,** a między innemi dlatego, że święto przypadające w dniu 15 sierpnia, w piątek, spowoduje liczne wyjazdy organizacyj miejscowych na kilkudniowe wycieczki.

W jednym z miejscowych pism pojawił się głos, że obchód „Cudu nad Wisłą", powienien odbywać się w dniu 17 października, w rocznicę zawarcia pokoju z Sowietami. Kto chce obchodzić rocznicę zawarcia pokoju z Sowietami, może czynić to w październiku.

jednak rocznica „Cudu nad Wisłą", rocznica istotnego zwycięstwa żołnierza polskiego w oparciu o cały naród polski, przypada na sierpień

i tego nie zdołają przeinaczyć najwymyślniejsze dowodzenia i argumentacje. To też kto chce

naprawdę uczcić rocznicę

wiekopomnego wysiłku zjednoczonego narodu polskiego komu drogą jest krew przelana bohaterskich obrońców ojczyzny w walce z najeźdzcą bolszewickim, kto szuka świetlanych momentów historji Polski odrodzonej, ten

powinien wziąć udział w jutrzejszym obchodzie,

udział w hołdzie składanym Nieznanemu Żołnierzowi, symbolowi bohaterskiej ofiarności żołnierza polskiego.

ODEZWA.

W związku z jutrzejszą uroczystością sosnowiecki komitet obchodu 10-ej rocznicy „Cudu nad Wisłą" wydał następującej treści odezwę do społeczeństwa:

POLACY!

Dziesięć lat mija od dnia straszliwego zmagania się Narodu Polskiego z najazdem dzikich hord bolszewickich.

Dziesięć lat temu, w sierpniu 1920 roku nawała bolszewicka, zagrażająca dopiero co zmartwychwstałej Polsce, została u bram stolicy zwyciężona.

A dokonał tego cały Naród zjednoczony potężnym, bohaterskim wysiłkiem przy pomocy Opatrzności, która ten „Cud nad Wisłą" sprawiła. I jest to zwycięstwo także „cudem" siły naszego Narodu, **jego tężyzny, jego zjednoczenia w obronie wolności i wielkości.**

Polska okryła się nieśmiertelną sławą, raz jeszcze, potęgą swą, ochraniając Europę i chrześcjaństwo przed barbarzyństwem.

My, Polacy dumni jesteśmy z tego zwycięstwa!

10-ta rocznica jego to święto naszej narodowej dumy, święto radości!

Robotnicze Zagłębie łączy w to święto uczucia swoje z uczuciami całej Polski.

Polska wie, że patrjotyczny robotnik Zagłębia przed 10-ciu laty stanął w Jej obroniedo walki z najeźdźcą!

Robotnik wie, że zwyciężając komuno-bolszewików — **ochronił siebie!**

Zamiast być niewolnikiem czerwonych carów — zdobył sobie tem zwycięstwem stanowisko wolnego obywatela — Polaka!

I jeśli dziś w rocznicę Zwycięstwa nie wszędzie i nie wszystkim dobrze się dzieje — to pamiętajmy, że tak. jak przed dziesięciu laty, nie jednostka, nie ta czy inna warstwa, zapewniła nam zwycięstwo, tak i dziś, **tylko zgodnym wysiłkiem, całego zorganizowanego Narodu, zapewnimy Polsce wielkość, a Polakom dobrobyt!**

Złóżmy za tem w 10-tą rocznicę Zwycięstwa hołd temu wysiłkowi. **Złóżmy hołd Narodowi.** który potrafi zwyciężać, **złóżmy hołd bohaterstwu żołnierza Polskiego,** który krwią swoją pole zwycięstwa zbroczył!

Wzywamy więc całe społeczeństwo patrjotyczne Zagłębia, by **wzięło udział w uroczystościach,** które dla uczczenia rocznicy będą urządzone, by udziałem w nabożeństwach, pochodach oraz w hołdzie Nieznanemu **Żołnierzowi** dało dowód, że żywą jest w niem tradycja Zwycięstwa!

Wzywamy, by to święto jedności i zwycięstwa stało się bodźcem do **zgodnego wysiłku Narodu, który zwyciężyć winien i dzisiejszych wewnętrznych i zewnętrznych wrogów** Wielkości Polski!

Niech żyje Naród!

Niech żyje Polska Armja Narodowa!

Sosnowiecki Komitet Obchodu 10-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą".

Program uroczystości.

O godzinie 9 rano zbiórka organizacyj ze sztandarami na ul. Prezydenta Mościckiego (dawniej ul. Kościelna) koło lasku sportowego.

O godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu.

O godz. 11-ej pochód do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie zostanie złożony wieniec, oraz wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie przez **inż. A. Michla.**

O godzinie 12-ej akademja w teatrze miejskim. Na akademji przemawiać będzie **mjr. rezerwy J. Duch.**

O godz. 3-ej popołudniu w Lasku sportowym w Sosnowcu (ul. Prezydenta Mościckiego) wielka zabawa urozmaicona ciekawemi niespodziankami.

Na akademję porozsyłane zostały zaproszenia oraz karty wstępu.

Wezwanie do udziału w pochodzie.

Narodowa organizacja kobiet wzywa swe członkinie do przybycia na zbiórkę na ul. Prezydenta Mościckiego (koło Lasku sportowego) o godzinie 9 rano w celu wzięcia udziału w pochodzie za sztandarem.

Komenda Chorągwi Związku Hallerczyków, wzywa placówki do przybycia jutro na godz. 8.30 rano przed lokal na ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu.

„Sokoli" gromadzą się o godz. 8.30 rano w Lasku sportowym.

Zarząd Związku „Praca Polska" wzywa swoich członków na zbiórkę w niedzielę o godz. 8.30 rano do lokalu na ul. Kołłątaja 3 w Sosnowcu.

Zjednoczenie kolejarzy polskich, zbiera się o godz. 8 rano przed lokalem swoim na ul. 3-go Maja w Sosnowcu.

Towarzystwo rzemieślnicze, wzywa wszystkie cechy do wzięcia udziału w pochodzie ze sztandarami. Zbiórka przed lokalem Towarzystwa na ul. Sienkiewicza.

Stowarzyszenie kupców polskich, prosi członków swoich o liczny udział w pochodzie. Zbiórka na ul. Prezydenta Mościckiego o godz. 9 rano.

Związek drobnych kupców chrześcjan, wzywa członków do punktualnego stawienia się o godz. 9 rano na ul. Prezydenta Mościcikego w celu wzięcia udziału w pochodzie.

Stowarzyszenie młodzieży polskiej, zbiera się o godz. 8.30 rano w Domu katolickim, w celu wzięcia udziału w nabożeństwie i pochodzie z racji dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą".

Towarzystwo Polek, wzywa swe członkinie do wzięcia licznego udziału w uroczystościach obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą" Zbiórka o godzinie 9 rano na ul. Prezydenta Mościckiego koło Lesku sportowego.

Straże ogniowe przybywają w ordynku na ul. Prezydenta Mościckiego o godz. 9 rano. Straże z Milowic, Renardu i Hulczyńskiego przybywają z orkiestrami.

Oficerowi rezerwy zbierają sie o godz. 9 rano na ul. Prezydenta Mościckiego.

Chrześcjański Związek zawodowy, zbiera się przed swoim lokalem o godzinie 8 rano, skąd członkowie udają się na zbiórkę na ul. Prezydenta Mościckiego.

Młodzi Obozu Wielkiej Polski zbierają się o godz. 8.30 rano przy ul Kołłątaja.

Ziednoczenie zawodowe polskie, zbiórka na ul. Prezydenta Mościckiego o godz. 9 rano.

UDZIAŁ PRZEDSIĘBIORCÓW AUTOBUSOWYCH

w pracach Izb przemysłowo-handlowych.

Otrzymujemy następujące uwagi: Pierwszy Polski Kongres komunikacji autobusowej w Poznaniu przyjął przez aklamację wniosek p. A. Porębskiego z Pilicy, poparty przez dyrektora Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, wyrażający dezyderat, by przedstawiciele przedsiębiorców autobusowych wchodzili do Izb przemysłowo-handlowych obecnie jako rzeczoznawcy, po nowych zaś wyborach (uzupełniających) w końcu 1931 roku jako członkowie.

Uchwała ta dla przemysłu autobusowego ma doprawdy pierwszorzędne znaczenie. W całym szeregu spraw rząd zwraca się do Izb przemysłowo-handlowych o opinję — i z opinją tą zupełnie słusznie się liczy. Gdy zaś opinja ta ma być wyrażona o zagadnieniach komunikacji autobusowej. opinję tę wydają ludzie, ożywieni jaknajlepszemi chęciami, ale... laicy w tej dziedzinie przemysłu.

Weźmy np. pod rozwagę opinje Izb przemysłowo - handlowych o ministerjalnym projekcie ustawy koncesyjnej, tej ustawy. o której kilka dni temu pisaliśmy. Projekt ten przekazany był przez Izby swoim komisjom komunikacyjnym. które się w większości swojej wypowiedziały przeciwko koncesjom. Nieliczne były te Izby, które, jak np. krakowska i poznańska, wypowiedziały się stanowczo przeciwko „wolnej konkurencji", a za koncesjami.

Jest to nawet poniekąd zupełnie zrozumiałem. gdyż członkami zarówno Izb, jak i ich komisyj są w przeważającej większości ludzie, znający komunikację autobusową. jej wymogi i potrzeby o tyle, o ile od czasu do czasu jadą autobusem w charakterze pasażerów. Wydawało się im. że koncesjonowanie stanowi pewne ograniczenie wolnego przemysłu. przeciw czemu Izby z tytułu swego powołania powinny z całą stanowczością występować.

I tu się okazała ta „niefachowość" kół powołanych do dania opinji. Jak zupełnie racjonalnie powiedział p. P. w artykule pt. „Przeciwnikom koncesji". umieszczonym w nr. 4 „Autobusu". organu Centralnego Związku właścicieli autobusów Rz. P. — „tragedją naszą jest. że w komisiach tych zasiadaja jako jedyni znawcy komunikacji, a już szczególnie komunikacji samochodowej, przeważnie panowie, reprezentujący interesy takiej lub innej firmy, zajmującej się sprzedażą tych czy innych samochodów. Jest to, powtarzamy, tragedja, bo ostatecznie, cóż może mieć wspólnego sprzedawca samochodów z gospodarką komunikacyjną poza tem jednem, że pragnąłby on posiadany przez siebie na sprzedaż samochód czemprędzej zbyć na rynku. Czy, przypuśćmy, być dyrektorem poważnej firmy. sprzedającej samochody, to znaczy być autorytetem w sprawach komunikacji samochodowej, lub conajmniej znawcą?! Nie przeczymy, że ktoś może te dwie specjalności w równym stopniu posiąść i wtedy nie będzie można mieć do niego pretensyj, że będąc dyrektorem firmy samochodowej chce też uchodzić za powagę i w sprawach komunikacji samochodowej. Odwrotnie, ktoś nie potrafiący sobie dać rady z autem czy nie znający marek samochodowych wcale dobrze może sobie dawać radę z zagadnieniami komunikacji samochodowej, reprezentowanej u nas narazie masowo przez ruch autobusowy"

Chyba wystarczy to dla udowodnienia, że koniecznem jest udział przedsiębiorców autobusowych w pracach Izb przemysłowo - handlowych. Nie chodzi tu tyle kołom przedsiębiorców o głos decydujący lub o zaszczyt zasiadania w tym gronie — a chodzi im jedynie o to, by mogli fachowo zabrać głos w sprawach, które i ich obchodzą, by mogli wiele rzeczy tym właśnie „niefachowcom" wyjaśnić. wytłomaczyć. O ile bowiem przemysłowiec metalurg zrozumie potrzeby przemysłowca chemika, o ile grossista manufaktury zrozumie interesy detalisty spożywcy. o tyle potrzeb przedsiębiorcy autobusowego i całej komunikacji samochodowej nie zrozumie nikt, jeżeli tej komunikacji dokładnie znać nie będzie. do najdrobniejszych jej tajników.

Przedsiębiorcy autobusowi muszą być reprezentowani w Izbach handlowo-przemysłowych poprostu dlatego. że tego wymaga życie gospodarcze kraju.

A. P.

Wezwanie do dekorowania domów.

Na wczorajszem posiedzeniu

zarząd m. Sosnowca

rozpatrywał wniosek, **aby wezwać mieszkańców Sosnowca do dekorowania miasta chorągwiami o barwach państwowych.**

Dekorując domy **właściciele** domów dadzą dowód, **że łączą** się ze wszystkimi w hołdzie dla bohaterskich żołnierzy Polskich, którzy ochronili Polskę przed **najazdem** bolszewickim.

Ofiarność Dąbrowy

NA CELE KOŚCIOŁA PARAFJALNEGO.

Komitet zbierania funduszów na dokończenie pomalowania kościoła parafjalnego w Dąbrowie Górniczej podaje do wiadomości następujące sprawozdanie z urządzonych w dniach 2 i 3 bm. imprez na powiększenie funduszu przeznaczonego na ten cel, a mianowicie: dochód z loterji fantowej 1382.50, dochód ze zbiórki ulicznej 505.49, składki do puszek 120.00, dochód z zabawy 545.14, ofiary zamiast fantów 372.72, razem 2925.85. Koszty urządzenia loterji wyniosły 44.45, koszty zabawy 112.50, podatek od loterji 138.25, różne 11.90, razem 307.10. Czysty więc zysk wynosi: 2618.75 zł., które złożone zostały na ręce ks. dziekana i proboszcza Stanisława Mzaurkiewicza.

Tak duża bądź co bądź suma zebrana jest dowodem wielkiej ofiarności i wrażliwości parafjan na potrzeby kościoła. Dość zaznaczyć, że kilkanaście osób, zbierających po mieście fanty na loterję i datki pieniężne nie spotkało się z żadnemi odruchami niezadowolenia lub jakichkolwiek przykrości, co w takich wypadkach dość często się przytrafia. Za to wszystko, jak i za życzliwe poparcie działań Komitet składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy nie szczędzili trudów i sił, by imprezy, wyżej omówione, wypadły jaknajlepiej i jaknajskuteczniej, i przedewszystkiem tym którzy je poparli w miarę możności przychylnie.

Za komitet: prezes Kazimierz **Smólski,** sekretarz Władysław. **Łukaszewicz.**

Akcja sanitar.-porządkowa

ROZPOCZNIE SIĘ W NAJBLIŻSZYCH DNIACH.

Na skutek stwierdzenia pewnego zaniedbania w zakresie akcji sanitarno-porządkowej, komisje sanitarne otrzymały polecenie dokonania szczegółowej kontroli podwórz, śmietników, ustępów, sklepów itp. objektów i w razie stwierdzenia uchybień wydania stosownych nakazów, a na opornych nakładania surowych kar.

Przy sposobności trzeba przypomnieć, iż artykułów żywnościowych nie wolno pakować w papier zadrukowany lub brudny, następnie pewne produkty, jak ser, masło itp. rzeczy muszą być przechowywane w oszklonych szafach lub gablotkach, wreszcie w sklepach winny się znajdować umywalki i spluwaczki.

Ponieważ sekcja sanitarno - porządkowa prowadzona jest już od dłuższego czasu i przepisy oraz wymagania w tym zakresie są wszystkim dobrze znane, komisje sanitarne będą bezwzględnie wymagały przestrzegania wydanych zarządzeń, karząc dotkliwie wszelkie zaniedbania i lekceważenia przepisów. Lustracja rozpocznie się w tych dniach, kto więc nie chce narazić się na kary i nieprzyjemności, winien jaknajprędzej doprowadzić do należytego stanu swe gospodarstwo.

× **GRZYBOBRANIE W... PARKU CZELADZKIM.** Dzięki ostatnio obfitym opadom atmosferycznym pojawiła się wielka ilość grzybów różnego gatunku, któremi zawalone są wprost targi w Zagłębiu. Niezwykłem zjawiskiem jest masa grzybów t. zw. pieczarek, któremi usiany wprost jest park miejski w Czeladzi. Okoliczność tę wyzyskała miejscowa ludność, a zwłaszcza dzieci, które od dwuch dni urządzają w parku prawdziwe grzybobranie, niosąc do domów pełne kosze pieczarek. Jak widać z tego i park miejski w Czeladzi, mimo zupełnego zaniedbania ze strony magistratu przynosi pożytek.

ZE SPORTU.

WYCIECZKA MOTOCYKLOWA. Zarząd Klubu motocyklowego Zagłębia Dąbrowskiego zawiadamia za naszem pośrednictwem swoich członków, że w dniu 10 bm., to jest w niedzielę odbędzie się wycieczka na motocyklach do Suchej przez Oświęcim, Zator i Wadowice. Pożądany jest jaknajliczniejszy udział, gdyż wycieczka ta jest związana ze szkoleniem w jeździe motocyklowej. Zbiórka w Sosnowcu na placu przed dworcem kolejowym o godz. piątej rano.

Kronika Zawiercia.

× **Z MAGISTRATU.** Po 6-tygodniowych ferjach wakacyjnych obecnie codziennie prawie odbywają się posiedzenia zarządu miasta, na których załatwiane są bieżące sprawy administracyjne. O nowych robotach narazie nic nie słychać wskutek ciężkiej sytuacji gospodarczej.

× **NOWI EGZEKUTORZY.** Wskutek zarządzenia o wzmożonej egzekucji podatków do tutejszego urzędu skarbowego przysłani zostali do pomocy dwaj nowi sekwestratorzy podatkowi na przeciąg 2 do 3 miesięcy. Wiadomość tą podatnicy przyjęli z cichą rezygnacją.

× **DALSZY ZASTÓJ.** Brak zamówień w tutejszych fabrykach powoduje znaczny zastój. Oto najlepiej dotychczas prosperująca fabryka szkła w Zawierciu zawiadomiła swych robotników, że począwszy od 11 bm. piece hutnicze czynne będą 4 dni w tygodniu, mianowicie w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki, zaś inne oddziały tylko 3 dni w tygodniu tj. we wtorki, środy i czwartki.

× **BEZROBOTNI.** Wczoraj przed magistratem gromadzili się bezrobotni, zatrudnieni na robotach publicznych, prowadzonych z funduszów, wyasygnowanych przez województwo. Wśród bezrobotnych uwijali się agitatorzy, usiłując podburzyć ich do wtargnięcia do Magistratu. Jednak posterunek policyjny, ustawiony przed wejściem do Magistratu, rozproszył gromadzących się. Powodem niezadowolenia bezrobotnych jest zarządzenie Magistratu, zmniejszające ilość dni pracy w tygodniu o jeden, celem zatrudnienia tych, którzy nie mogli być dotychczas do pracy przyjęci.

× **GODNE POCHWAŁY.** Aleksander Ziaiski syn Ignacego z Mrzygłoda znalazł w Żarkach na ulicy zgubione przez kogoś 130 zł. w banknotach. Uczciwy chłopiec zgłosił się natychmiast do komendanta policji i złożył mu znalezioną sumę. Coraz to rzadszy wypadek uczciwości, tem więcej jednak godny publicznej pochwały.

× **KRUK KRUKOWI...** Obaj bohaterzy rozprawy nożowej, o której pisaliśmy we wczorajszej kronice, znani są zarówno władzom policyjnym, jak i sądom dzięki swej awanturniczej i kryminalnej przeszłości. Ranny nożem 25-letni Bolesław Sroka niedawno dopiero opuścił więzienie. Napastnik Paweł Zembik przed wojną za zabójstwo odsiadywał karę na Syberji. Trafił więc frant na franta.

× **KRADZIEŻE.** Drowi J. Löwensteinowi w jego ogrodzie przy ul. Zielonej dokonano w nocy spustoszenia. Jacyś niewykryci złodzieje zakradli się na owoce, niszcząc przytem przeczołowicie pielęgnowane krzewy, kwiaty i drzewa.

Za kradzież węgla z wagonów pociągnięto do odpowiedzialności Michała Czelakowskiego i Józefa Leśniaka z ul. Kopalnianej.

× **BÓJKA.** Małżonkowie Edward i Franciszka Bluszczyk napadli na Eugenjusza Kotka (Piłsudskiego 30) i pobili go dotkliwie.

× **ZA OPÓR WŁADZY.** Podczas awantury ulicznej przy ul. Marszałkowskiej trzy urocze siostry Judkowicz, mianowicie Hindla, Perla i Estera mimo uprzejmych próśb policji do rozejścia się nie chciały opuścić ulicy i z godnym lepszej sprawy uporem sterczały, wywołując zamieszanie. Uparte siostrzyczki pociągnięto do odpowiedzialności.

Tajemnicze zatrucie letników.

GRZYBY CZY KIEŁBASA Z WOLBROMIA PRZYCZYNĄ SMUTNEGO WYPADKU.

Państwo Królikowscy, Kozioł i Teodozja Nowakówna, wszyscy urzędnicy fabryki Fitzner i Gamper z Sosnowca (Staropogońska 23), spędzali wywczasy letnie w Cieślinie, gm. **Ogrodzieniec.**

Ostatnio, we wtorek po spożyciu wspólnie kiełbasy, kupionej w Wolbromiu, **uczuli wszyscy silne boleści z objawami zatrucia.**

Ponieważ doraźne środki domowe nie pomagały, przywieziono ich **do szpitala powiatowego w Olkuszu.**

Należy dodać, że oprócz pp. Aleksandry Kozioł, Janiny Królikowskiej i Nowakówny, zachorowało **również dziecko pp. Kozioł** — dwuletni Ireneusz i synek pp. Królikowskich półtoraroczny Andrzej.

Niestety, młody organizm Ireneusza nie przetrzymał zatrucia i pomimo zabiegów lekarskich **dziecko zmarło w szpitalu w dniu 7 b. m.**

Stan pozostałych 5 osób i dziecka bez zmiany, stan p. Nowakówny pogorszył się.

Wstrząsający ten wypadek zrobił przykre wrażenie w całej wsi, a szczególniej na letnikach.

Należy się spodziewać, że odnośne władze zbadają, czy zatrucie spowodowała **kiełbasa lub grzyby spożyte dzień przed wypadkiem.**

Pogrzeb Ireneusza odbędzie się po sekcji sądowo-lekarskiej.

PROJEKT BUDOWNICTWA TANICH MIESZKAŃ.

Związku Izb przemysłowo - handlowych.

Związek Izb przemysłowo-handlowych Polski przedłożył w tych dniach prezydjum Rady ministrów, ministrom: robót publicznych, pracy i opieki społecznej, przemysłu i handlu i spraw wewn. projekt budownictwa tanich mieszkań, **będący rezultatem przeszło rocznych studjów, prowadzonych przez Izby.**

Ogólne tezy projektu oparte są na rezolucjach zjazdu miast polskich, odbytego w czerwcu rb.

Izby proponują **wprowadzenie nowego podatku domowo-czynszowego,** któryby został osiągnięty przez podwyższenie cen komornego. Podatek ten stanowiłby 80 proc. wpływów uzyskanych z podwyżki. Z dniem 1 **stycznia 1931 r. rozpoczętoby stopniowe podwyższanie komornego o 3 proc. kwartalnie aż do osiągnięcia 172 proc.** zasadniczych stawek komornego, ustalonych przez ustawę o ochronie lokatorów. Realizacją budownictwa tanich mieszkań zająłby się **„Powszechny Zakład budownictwa",** który we wszystkich większych gminach powołałby do życia specjalne komitety, składające się w połowie z przedstawicieli samorządów, w połowie zaś z delegatów Izb przemysłowo-handlowych. Prócz podatku domowo-czynszowego, źródłem kredytów zakładów budownictwa byłyby dotacje skarbu państwa i oprocentowanie udzielonych pożyczek.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Postulaty gospodarcze wielkiego przemysłu.

Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów („Lewjatan") przedłożył Rządowi postulaty sfer gospodarczych.

Postulaty ograniczone do zakresu **doraźnej pomocy,** celem złagodzenia przesilenia gospodarczego, nie wymagają nowych ustaw i mogą być załatwione **w drodze zarządzeń administracyjnych.**

Wszystkie postulaty liczą się z koniecznością prowadzenia przez skarb państwa oględnej polityki w obecnej fazie złej konjunktury gospodarczej i stąd życzenia wymagające od skarbu pewnych ofiar są nieliczne i streszczają się do rozszerzenia systemu zwrotu ceł i zwrotu podatku obrotowego za poprzednie **fazy produkcji przy eksporcie,** obniżenie kar za zwłokę, **zaniechanie dalszego poboru podatku majątkowego.**

Pozatem postulaty centralnego Związku zmierzają do uproszczenia i ujednostajnienia postępowania administracyjnego, przy wymiarze i poborze podatków, do stosowania przez władze wymiarowe zasad prawnych, ustalonych przez Najwyższy Trybunał administracyjny, ustalenia **jednolitej interpretacji ustaw podatkowych,** wykorzystanie uprawnień, które ustawy dają Rządowi w zakresie ulg dla życia gospodarczego, wypracowanie zasad i praktyki dostaw dla instytucyj państwowych i samorządowych oraz ich finansowania itp.

Co się tyczy obrotu zagranicznego sferom gospodarczym chodzi o uporządkowanie ochrony celnej oraz dostosowanie naszej polityki do światowych warunków i tendencyj.

W dziedzinie polityki społecznej zasadniczemi tezami są **zmniejszenie kosztów świadczeń społecznych** w drodze lepszej ich organizacji, racjonalna polityka lokacyjna w stosunku do gromadzonych przez ubezpieczalnie kapitałów, zawieszenie dalszej rozbudowy świadczeń społecznych do czasu aż należycie okrzepnie produkcja, ulgi w zakresie świadczeń istniejących analogiczne do ulg przyznanych rolnictwu, a wreszcie dostosowanie przepisów o czasie pracy do sezonowego charakteru przemysłu budowlanego.

W postulatach tyczących działalności przedsiębiorczej państwa, Centralny Związek **stanął na gruncie zasad** przyjętych przez komitet ekonomiczny ministrów i jedynie poprzestał na wykazaniu pewnych rozbieżności pomiędzy zasadami a praktyką.

Kronika gospodarcza.

BUDOWA WIELKIEGO MAGAZYNU CUKROWEGO W GDYNI. Budowa wielkiego żelbetonowego magazynu cukrowego w porcie gdyńskim zostanie ukończona jeszcze w bieżącej kampanji budowlanej. Prace przy budowie magazynu zostały przyspieszone.

RUCH NA POLSKICH KOLEJACH PAŃSTWOWYCH. W miesiącu maju rb. polskie koleje państwowe przewiozły ogółem 12.560.948 osób, co w porównaniu z majem roku ub. wykazuje zmniejszenie o 11.3 proc. a w porównaniu z kwietniem rb. zmniejszenie o 3.3 proc. Regularność ruchu pociągów pasażerskich w tym okresie wynosiła przeciętnie 99 proc. W ruchu towarowym koleje polskie przewiozły w tym czasie 5.450.759 ton ładunków, czyli o 27.9 proc. mniej niż w maju roku ub., a 6.4 proc. więcej niż w kwietniu roku bieżącego. W ciągu miesiąca maja rb. wpływy polskich kolei państwowych wynosiły: z przewozu podróżnych 26.693.873 zł., z przewozu przesyłek ekspresów i bagażu 1.570.922 zł., z przewozu towarów 73.501.680 zł., oraz wpływy uboczne 1.390.321 zł. W porównaniu z majem roku ub. wpływy zmniejszyły się o 9.9 proc., w porównaniu zaś z kwietniem roku bież. o 4.7 proc.

POTRZEBA NORMALIZACJI OKUĆ BUDOWLANYCH. W dziale okuć budowlanych i armatury piecowej panuje dotychczas wielka rozmaitość typów i gatunków. Sprawa ich normalizacji winna być jaknajprędzej rozstrzygnięta dla usunięcia znacznych trudności przy zamawianiu tych wyrobów i straty czasu przy dostawie oraz dla obniżenia cen przez wprowadzenie masowej produkcji, umożliwiającej wykonanie na skład, wreszcie dla ujednostajnienia samej robocizny okuwania na budowie lub w fabrykach stolarskich. Wspomnimy tutaj, że w Niemczech są już wyrabiane uniwersalne zamki drzwiowe, które można użyć dowolnie jako lewe lub prawe.

PRODUKCJA WAPNA. Mamy dwa rodzaje wapienników: są to albo duże instalacje fabryczne, nowoczesne urządzone, albo mniejsz polowe wapienniki, rozsiane po całym kraju. Dokładniej statystyki całkowitej produkcji wapna nie posiadamy. W każdym razie można z dość znacznem przybliżeniem rzyjąć, że zdolność produkcyjna wszystkich polskich wapienników wynosi około 500.000 ton, przyczem w okresach najwyższej dotychczasowej konjunktury zapotrzebowanie roczne łącznie z eksportem nie przekroczyło 70 proc. powyższej cyfry. Ponieważ instalacje wapienników nie są zbyt skomplikowane i nie wymagają dużych nakładów, w razie zwiększonego, a przedewszystkiem zapewnionego zbytu — rozwój istniejących, a nawet powstanie nowych wapienników nie spowoduje żadnych trudności.

CYNKOWNIA NA LITWIE. Fabryka wyrobów żelaznych firmy Bracia Schmidt w Kownie przystąpiła do wyrobu przedmiotów cynkowych i ocynkowanych. Jest to pierwsza fabryka tego działu na Litwie.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 8.8.

AKCJE Bank Polski 164.00, Chodorów 130.00, Węgiel 43.00, Modrzejów 9.00, Ostrowieckie 58.00, Starachowice 16.00 — 16.50, Poż. Dolarowa 5 pr. 64.00, Poż. Konwers. 5 pr. 55.50, Ziemskie Kredyt 4 : pół pr. 55.25.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.88.75, Nowy Jork 8.901, Londyn 43.39, Paryż 35.06.50, Wiedeń 125.95, Praga 26.42, Włochy 46.68, Belgja 124.70, Szwajcarja 173.28, Holandja 359.05, Stokholm 239.77, Berlin 212.80, Dolar prywatny 8.889.

Tendencja dla akcyj niejednolita, dla walut słabsza.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 8.8.

Żyto 20.75, Pszenica 31.00 — 32.00, Jęczmień przemiałowy 21.50 — 24.00, Jęczmień browarowy 24.50 — 26.50, Owies 21.50 — 22.50, Mąka żytnia 70 pr. 32.50, Mąka pszenna 65 pr. 52.00 — 55.00, Otręby żytnie 12.00 — 13.00, Otręby pszenne 15.50 — 16.50, Groch Wiktorja 43.00 — 48.00, Rzepak 46.00 — 48.00.

Usposobienie stałe.

Kronika Olkuska.

× **KRWAWA BÓJKA W RODZINIE.** Pomiędzy rodziną Brodów w Jangrocie trwał stale spór na tle majątkowem. Jakób Broda chciał go widocznie zakończyć krwawo, gdyż po ostrej sprzeczce tak silnie pobił Marję Broda przed jej mieszkaniem, że straciła ona przytomność. Sprowadzony lekarz z Wolbromia, dr. Szczechura skonstatował ciężkie uszkodzenie ciała, zagrażając życiu poszkodowanej. Sprawca został zatrzymany.

Pomyłka w klinice

MATKI ZAMIENIŁY SWE DZIECI.

W jednej z klinik w Chicago odbył się prawdziwy sąd salomonowy. Zdarzyła się bowiem fatalna zamiana noworodków.

Stwierdzono, że matki: p. Bamberger i p. Watkins dostały zamienione dzieci. Zarząd kliniki chciał omyłkę sprostować, ale matki nie zgodziły się. Wówczas lekarze odbyli naradę i ustalili, że w tym wypadku powinny zdecydować rozmiary i format główek niemowląt.

Komisja lekarska orzekła stanowczo, że dzieci zostały zamienione, wobec czego matki w imię prawdy powinny przyjąć orzeczenie komisji. Matki jednak odmówiły po naradzie, odbytej z udziałem mężów.

Wobec takiego stanowiska matek, dr. Kegel, komisarz zdrowia m. Chicago, zastanawia się obecnie nad krokiem, który wypadnie mu podjąć w imię sprawiedliwości społecznej.

Ślina działa zabójczo

NA BAKTERJE CHOROBOTWÓRCZE.

Dawno już zauważono, że żyjący organizm ludzki i zwierzęcy ma własność unieszkodliwiania bakteryj chorobotwórczych, długo jednak nie można było stwierdzić, w jaki sposób to się dzieje. Na ostatnim zjeździe chemików niemieckich w Frankfurcie nad Menem profesor uniwersytetu berlińskiego Lockemann zdał sprawę z najnowszego swego odkrycia, rozwiązującego zagadkę zamierania drobnoustrojów chorobotwórczych w żołądku człowieka. Według niego wpływ zabójczy na bakterje wywiera wydzielina gruczołów ślinowych, zawierająca t. zw. rodanidy, w połączeniu z naturalnym kwasem solnym żołądka. Sam kwas żołądkowy, wbrew dotychczasowemu mniemaniu nie posiada żadnej własności ochronnej. Profesor Lockemann stwierdził również, że nikotyna działa pobudzająco na gruczoły ślinowe i na tworzenie się rodanidów. W ten sposób dawno, a bardzo do dziś rozpowszechnione mniemanie, że palenie tytoniu wywiera wpływ dezynfekujący na organizm, znalazło naukowe potwierdzenie.

Paraliż dziecięcy.

STRASZNA EPIDEMJA WE FRANCJI.

Według doniesień ze Strasburga, epidemja paraliżu dziecięcego przyjęła zastraszające rozmiary. Ogółem dotkniętych epidemją jest 70 gmin w Dolnej Alzacji, w których w ciągu ostatnich 8 tygodni zanotowano 269 wypadków. W okręgu Strasburskim zanotowano w ciągu ostatnich 5 dni 14 nowych zachorowań.

DOBRY TANCERZ.

— Jak się pani podoba taniec ze mną?
— Bardzo. Niech mi pan powie tylko, kiedy pan... zacznie?

Psy jako wspólnicy przemytników,

na granicy belgijsko-francuskiej.

Czas: północ. Miejsce: odcinek granicy belgijsko-francuskiej, gęsto zalesiony. Przemytnicy tytoniowi skradają się bezszelestnie, kryjąc się za drzewami, przypadając za zarośla; na smyczy wiodą psy. Cel: przemycić do pogranicznego chutoru na ziemi francuskiej dziesięć funtów taniego tytoniu, kupionego w Belgji po zł. 1.80, a mogącego być w Francji sprzedanym

z zyskiem dziesięciu złotych

na funcie. Sto złotych za parogodzinną „pracę"! Rzecz warta zachodu, tembardziej, że szmugler nic absolutnie nie ryzykuje, chyba — życie swego psa.

Grobowa cisza panuje w uśpionym lesie. Nagle coś zaszeleściło i, lotem strzały, sylwetka olbrzymiego psa przebiega trasę graniczną, pędząc co sił, na terytorjum Francji.

Niewtajemniczony, natknąwszy się z bliska na sunącego przez leśne mroki czworonoga,

opiętego w skórzany pancerz,

objuczonego torbami, z krągiem ostrych kolców na karku i drągiem półmetrowej długości na grzbiecie, gotów pomyśleć, że ujrzał jakąś leśną zjawę:

„czy to pies, czy bies?"

Aliści francuska straż celna wie dobrze, co się święci: oto w tej chwili właśnie, dziesięć funtów tytoniu przemknęło pod ich nosem na stronę francuską. Prosty pies — owczarek lub wilczek zrobił psikusa państwowemu monopolowi!

cję. Spuszczają ze smyczy swojego psa t. zw. „zabijaka", wytresowanego.

Lecz celnicy gotują już kontrakna psy szmuglerskie.

Rozpoczyna się pogoń

i za chwilę „zabijak" dopada „przestępcę" i doprowadzony do pasji zapachem tytoniu wbija swe kły w ciało „przemytnika". Walka idzie na życie i śmierć. Gdy strażnicy przybiegają na miejsce boju, zwykle jeden z psów już

leży rozszarpany na ziemi,

a nieraz i oba zwierzęta dogorywają. Z reguły jednak zwycięzcą zostaje „zabijak". Jeden ze słynnych psów strażniczych, zwany „Gamin", należący do brygady celnej w Valenciennes, uśmiercił przeszło dziewięćdziesiąt psów-przemytników, aż w końcu sam zginął śmiercią bohaterską

w walce za „praworządność".

Strzeżenie pasa granicznego, ciągnącego się na przestrzeni trzystu kilometrów i porosłego gęstemi lasami, przedstawia niezmiernie trudne zadanie dla władz francuskich. Niemal każdy mieszkaniec okolic tamtejszych posiada rosłego psa, używanego jako zwierzę pociągowe i w wolnych chwilach zajmuje się jego tresowaniem na przemytnika. Psy są obficie karmione przez szmuglerów w domu, po stronie francuskiej, zaś nigdy w Belgji, gdzie zwykle przez dni kilka

żadnej strawy nie otrzymują.

Zwierzę tedy wkrótce pojmuje, że „dostanie tylko „w domu", więc spuszczone ze smyczy, rwie tam prosto, nie dając się zbić z drogi przez żadne przynęty.

Pies mający przebiec linję graniczną z „przemytem" opasany bywa skórzanym czaprakiem dla ochrony przed kłami psów strażniczych; na szyję nakłada mu się obrożę najeżoną dwoma rzędami długich ostrych kolców dla zadawania ran kłótych przeciwnikowi; na grzbiecie zaś nasadza mu się często drążek ujęty w stalową klamrę. Cel tego przyrządu jest osobliwy. Ma on mianowicie za zadanie „rozbrajanie" różnych pętlic i sideł zastawianych przez strażników na psy szmuglerskie. Z drugiej zaś strony,

tresura psów - zabijaków

dąży do wzbudzenia u czworonogów „fiskalnych" możliwej odrazy do zapachu tytoniu. W tym celu rzuca się psom tym od czasu do czasu paczki zawierające tabakę. „Zabijak" paczkę taką rozrywa, przyczem do nozdrzy i oczu jego

przenika pył tabaczny,

przez co zwierzę zostaje do tego stopnia podrażnione, że odtąd zapach tytoniu działa na nie, jak chusta czerwona na byka.

Niezwykła tragedja

pokąsanej przez psa.

Niezwykłą sensację badają obecnie władze bezpieczeństwa. W Rodatyczach na linji kolejowej Lwów — Przemyśl pojawiła się nieznana w tej miejscowości kobieta, która zachowaniem swojem zwróciła ogólną uwagę.

Wedle relacji posterunku policji w Rodatyczach, kobieta ta chodzi często na czwarakach i wydaje głos, podobny do skomlenia psa. Gdy patrol policyjny przytrzymał ją, była ona nieprzytomna i dopiero po dłuższych zabiegach odzyskała przytomność i mowę.

Zeznała, że nazywa się Marja Łozińska, liczy lat 36 i mieszka stale w znanej miejscowości odpustowej Kochawina. Macocha jej, poznawszy niedawno jakiegoś mężczyznę, który mówił tylko po niemiecku, zlikwidowała całe mieszkanie i wspólnie z owym mężczyzną wsadziła ją na samochód, którym jechali cały dzień. W okolicy Gródka Jagiellońskiego zatrzymano samochód, poczem macocha zawiązała oczy Łozińskiej grubą chustką i zaprowadziła do lasu. Po chwili wszyscy uciekli, a później odjechali samochodem.

Łozińska zeznała dalej, że jeszcze jako dziecko została pokąsana przez psa, prawdopodobnie wściekłego i od tego czasu ciężko choruje.

Władze bezpieczeństwa przypuszczają, że rodzina Łozińskiej usiłowała w wyżej opisany sposób pozbyć się jej, sądząc, że Łozińska nie potrafi poczynić zeznań w policji.

Rzeczy ciekawe.

SOBOWTÓRY SŁAWNYCH KONI.

Ustalanie identyczności wielu znakomitości świata zwierzęcego jest rzeczą bardzo trudną, ponieważ wśród zwierząt jest o wiele mniejsza różnorodność typów. Jeśli jednak chodzi o konie, zwłaszcza o konie pełnej krwi, stwierdzenie identyczności jest rzeczą bardzo ważną, gdyż decyduje o wartości danego konia. W tym też celu prowadzone są t. zw. metryki końskie i końskie paszporty. Mało kto jednak wie, że i w tej dziedzinie dopuszczano się nieraz mistyfikacji i że niektóre słynne konie wyścigowe również posiadały sobowtórów, które często owe końskie znakomitości zastępowały i wyręczały. Niekiedy taki sobowtór spisywał się na torze nie gorzej od swego sławnego oryginału. Ostatnio na torach francuskich występują dwa konie tak niezwykle podobne do siebie, że odróżnienie ich nawet dla ich własnych trenerów jest rzeczą trudną. A ponieważ obydwa należą do jednego właściciela, więc zdarzają się pewne nadużycia, ponieważ jeden zastępowany bywa przez drugiego, a amatorzy totalizatora mają zwiększone szanse... przegranej.

Zapisujcie się do P.M.S.

ANASTAZJA DREWNOWSKA.

BŁĘKITNY PACKARD

40) —

— Tylko, czy to się da zrobić?

— Dlaczegoby się miało nie dać zrobić?

— Okropnie sprytny i ostrożny.

— I ty jesteś sprytna. Ej, bo Kalińska zostawi cię na lodzie.

— Nie chciałabym się posuwać do ostateczności.

— Ależ naturalnie. Idzie tylko o stworzenie pozorów. To wystarczy.

— Dobrze. Zastanowię się. Ostatnia stawka. Nagle wybuchnęła płaczem.

— Ach, jaka ja jestem nieszczęśliwa! Zanosi się na to, że zostanę starą panną. Nie, prędzej się utopię. Czy można sobie wyobrazić coś gorszego, jak wyjść zamąż za takiego Janusza czy Juljusza, mieć trzypokoikowe mieszkanko, przerabiać suknie, liczyć się z taksówkami, nie móc wyjechać zagranicę, poprzestawać na jednej jedynej służącej i nosić pończochy ze sztucznego jedwabiu. A choćby i pięć pokoi i dwie służące — to cóż to jest? Jestem stworzona na wielką panią i zostanę nią, choćby... choćby...

Głos jej się załamał, ukryła twarz w poduszkach.

Zapanowało milczenie, które przerwał głos Ulisi. Stara służąca stała w progu w białym czepku, zawiązanym pod brodą i w długiej nocnej koszuli w czerwone paski, na którą narzuciła chustkę.

— Myślałam, że panienka — nie daj Boże — zachorowała, a to tylko rejwach o kawalera. Wątydziłaby się panienka. Nie chciałby mnie jeden czy drugi, tobym na niego plunęła i poszukała sobie lepszego. Niewart on widać panienki — nie każdy się pozna na tem, co dobre — abo może ma jaką lafiryndę, co go trzyma za łeb. Z panami nieraz tak bywa. W naszych stronach był jeden taki — bogaty jak ten król — dziedzic całą gębą — miał dziesięć folwarków abo więcej — przystojny — młody — i co? Zawojowała go dziewka od świń — paskudny kołtun i niecałkiem młody. Widziałam ją — Felka jej było na imię. Lewem okiem patrzyła w prawą kieszeń, a prawem — w lewą, łysa była jak kobyła, a już nożyska to miała jak łopaty. Niki jej nie chciał, aż się dziedzic zlitował i wziął pomiotło do dworu. Świata za nią nie widział. A jakże. Samochodem woził, warsiaskie suknie sprowadzał, do stołu ze sobą sadzał. Miał z nią syna, to go potem do szkoły oddał. A Felka prała dziedzica po łbie pantoflem i gziła się z parobkami. Mało się z nią nie ożenił, tylko inni panowie zapowiedzieli, że go nie będą chcieli znać i dał spokój. Ale żył z nią do samy śmierci i potem wszystko zapisał — jej i chłopakowi.

Umilkła zadyszana.

Ala śmiała się do rozpuku, ocierając resztki łez.

— No, chyba Dunin ma lepszy gust, co ciociu?

— Pies go tam wi — odpowiedziała Ulisia. — Z chłopami nigdy niewiadomo — pan czy parobek. A czy on czasem nie wywachał, że panienka łasa na jego majątek? Bo to oni niby głupcy, ale czasami przejrzą kobietę nawylot.

Ala skamieniała.

Ciotka roześmiała się lekceważąco.

— Mówicie od rzeczy, moi kochani. — Zwróciła się do siostrzenicy. — Ten wzgląd nie może wchodzić w grę. Naprawdę zakochany mężczyzna nic sobie nie robi z takich rzeczy. Janusz, Juljusz i paru innych wiedzą, że jesteś interesowną, a jednak...

— Prawda, tylko, że on nie jest zakochany.

— W danym wypadku nie stanowi to różnicy. Nie zakochałby się w tobie dlatego tylko, że byłabyś bezinteresowna.

— Prawda.

Konferencja przeciągnęła się prawie do świtu. Ala zakomunikowała ciotce, że Janusz dziwnie się zmienił w ciągu ostatnich dni, że przestał jej robić sceny zazdrości o Dunina i co dziwniejsze, zaprzyjaźnili się z sobą.

Ciotka zmarszczyła brwi.

— To mi się niepodoba. Zły znak, jeżeli zakochany zaprzyjaźnia się z rywalem, rzeczywistym czy domniemanym.

— I mnie się to niepodoba. Ostatnio nie prowokowałam Janusza i byłam dla niego dobra, żeby mi nie przeszkadzał z Duninem, lecz widząc, że się za bardzo zbliżyli, zastosowałam zwykłe środki na obudzenie zazdrości.

— Poskutkowało?

— Początkowo. Patrzył na Dunina przez jeden dzień nadbiegłemi krwią oczyma i nagle powrócili obai do braterskiej idylli. Coś w tem jest.

(D. c. n.)

Standaryzacja urody.

Kryzys giełdowy i instytuty piękności w Ameryce.

Jedną z rzeczy, która najbardziej uderza cudzoziemca, mającego sposobność obcowania z mieszkańcami Nowego Jorku, jest to, co możnaby nazwać standaryzacją urody. Skomplikowane, luksusowe i nader kosztowne „warsztaty“, w których

panie poprawiają i udoskonalają

swe rysy, stworzyły w istocie jednolity typ, który z Amerykanki czyni rodzaj manekinu, godny może ze wszech stron podziwu, lecz któremu bezwzględnie brak urozmaicenia. Fenomen ten zasługuje na uwagę tem bardziej, że podlega wpływowi kryzysu giełdowo - ekonomicznego, jaki zwalił się niby burza na wielką ilość bogactw prywatnych. Było w istocie wiadomem, że

za dawnych dobrych czasów

być lub stać się piękną w N. Jorku, kosztowało grube pieniądze. Amerykanka żyjąca w wielkich miastach Stanów Zjednoczonych, nie zadowala się już pudełeczkiem pudru i laseczką szminki, by „poprawić“ swe przyrodzone wdzięki. Jej obowiązkiem i potrzebą życiową było stać się stałą klijentką instytutów piękności.

Wkroczenie zaś do tego rodzaju przybytków urody, nie mając przy sobie sporego zapasu gotówki, było nie do pomyślenia. Ceny w nich były wprost niedostępne, a z drugiej strony klijentelę tworzyły — przed ogólnym kryzysem giełdowym — nie tylko żony i córki miljonerów, lecz również zwykłe urzędniczki, którym nie było trudno wydać

150 lub 200 zł. tygodniowo

w „beauty parlour“, z którego były pewne, że wyjdą z piękną fryzurą, różową lub liljową cerą i pazurkami lśniącemi jak drogocenne agaty.

Wobec tego więc dzisiaj, po dotkliwych przegranych giełdowych, nie wiele jest kobiet mogących sobie pozwolić na podobny luksus, amerykański zmysł praktyczny przyszedł wszystkim z pomocą. Powstały bowiem nowe „instytuty piękności“

dla warstw biednych

lub zbiedniałych, którym nadano już nazwę „zakładów 25-groszowych“. Skutki powstania nowych, ekonomicznych „instytutów piękności“ są bardzo ciekawe. Wabikiem najniższych cen, zakłady te zaczynają ściągać nietylko dawne klijentki drogich byłych „beauty parlours“, lecz również tych, których nóżka nigdy jeszcze nie przestąpiła progu zakazanych warsztatów sztucznej urody. Tak to standaryzacja zdobywa powoli wszystkie dziedziny z życia w Ameryce.

Kącik humorystyczny.

NOWE ZĘBY.

Adelcia kazała sobie wprawić nowe szczęki, łudziła się biedaczka, że nikt zębów nie weźmie za sztuczne.

— Nie wiem, czemu to przypisać — żaliła się pewnego dnia do pana Karola — ale przez cały dzień dzisiejszy piekielnie bolały mnie zęby.

— Widocznie nocny stolik, na którym je pani kładzie, stał w przeciągu! — odpowiedział współczująco młody człowiek

U FRYZJERA.

— Do djabła! Czy pan zwarjował? Dlaczego mi pan taki gorący ręcznik położył na twarz?

— Bo nie mogłem go utrzymać w rękach.

KATAR A MAŁŻEŃSTWO.

On: — Czy zechce pani zostać moją żoną?

Ona: — Pańskie dochody nie wystarczą nawet na moje chusteczki do nosa.

On: — Przecież pani nie zechce przez całe życie mieć kataru?

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 g. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. Tel. 7.90. DĄBROWA, Sobieskiego 8. Tel. 1.25. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI